

KURIER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:
 11.10 mk. na ówierz roku bez odnoszenia.
 12.00 „ s odnoszeniem do domu
 3.70 „ na miesiąc bez odnoszenia
 4.00 „ na miesiąc s odnoszeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
 REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
 OGŁOSZENIA:
 75 fenigów za wiersz petytowy.

Samoobrona polska na Górnym Śląsku.

8 powiatów w rękach polskich.

Bytom, 25. sierpnia. Już w wczorajszym wydaniu powiedzieliśmy, że 8 powiatów górnośląskich znajduje się w rękach polskich. Samoobrona polska zajęła zupełnie wiejskie powiaty: bytomski, katowicki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski i zabrzański a częściowo powiaty gliwicki i lubliniecki. A jak słychać, także w powiatach strzeleckim i kozielskim został zapoczątkowany ruch samoobrony. Nietknięte zostały wypadkami ostatnich dni powiaty raciborski, opolski, oleski, kluczborski i prudnicki. Zatem z przeszło jednomilionowej ludności polskiej, zamieszkałej na górnośląskim obszarze plebiscytowym, wystąpiło około 700 tysięcy w obronie własnych praw i słusznym żądaniom swoim. Jest to najlepszy dowód, że Górny Śląsk był, jest i zostanie polskim i że żadne intrzygi zwodnicze nie zdołają go przy Niemcach utrzymać.

Z powiatu bytomskiego.

Bytom, 25. sierpnia. W nocy na środę rozpoczęła »zycherka« strzelaninę na posterunki polskie w Rozbarku, rozmieszczone u wylotu ulicy Krakowskiej. Równocześnie zebrały się wielkie tłumy zamierzały przypuścić atak na Rozbark. Przywołane ludności niemieckiej, które wspólnie z »zycherką« wojsko francuskie rozprędziło tłumy i »zycherkę« Na szczęście obyło się bez ofiar.

Rozbark, 25. sierpnia. Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców gminnych postanowiono utworzenie straży lokalnej w sile 160 ludzi. Równocześnie uchwalono protest przeciwko zatrzymaniu zielonej policji bezpieczeństwa jakoteż zażądano wydalenia wszystkich osób zamieszkałych w gminie od 1. września ubiegłego roku.

Lipiny, 25. sierpnia. Uchwałą zastępstwa gminnego utworzono straż obywatelską w sile stu ludzi. Straż składa się w dwu częściach z Polaków i w jednej części z Niemców. Wszędzie panuje spokój i porządek.

Z powiatu katowickiego.

Katowice, 25. sierpnia. Gazety niemieckie donoszą o rozpoczęciu rozbrojenia ludności polskiej przez wojsko okupacyjne. Rozbrojenie jest pono zbyt utrudnione, szczególnie w Mysłowicach i Szopienicach.

Katowice, 25. sierpnia. Niemcy kolejno wysłali do Międzysojuszniczej Komisji ultimatum z żądaniem, że jeżeli nie zostaną przedsięwzięte środki celem przywrócenia dawniejszych stosunków, wtenczas zostanie wstrzymany ruch kolejowy.

Katowice, 26. sierpnia. Ostatecznie zapoczątkowały władze okupacyjne rozbrojenie zielonej policji bezpieczeństwa. Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, opuszczają dziś obwód przemysłowy wszyscy zielonkowie, którzy nie są rodowitymi Górnoślązakami. Pozostali członkowie »zycherki« zostaną następnie rozbrojeni i rozpuszczeni. Miejsce ich zajmie policja plebiscytowa.

Z powiatu gliwickiego.

Gliwice, 25. lipca. Zajęcie dalszych miejscowości powiatu gliwickiego postępuje naprzód. Wczoraj obsadzili Polacy Wójtowawieś i Ostropę. Przeprowadzono poszukiwanie za bronią i zaprowadzono przepustki. W Ostropie zajęto także szkołę i urząd pocztowy. Zresztą panuje w obu miejscowościach spokój.

Gliwice, 25. sierpnia. W dalszym ciągu zajęto następujące miejscowości: Sierakowice, Ciochowice, Przyszówkę i Żernice. Poza tem zajęła straż obywatelska fabrykę prochu w Hanusku. W Poloni rozbrojono żandarmów.

Łabęty, 25. sierpnia. Wieś znajduje się w rękach polskiej straży obywatelskiej, która pilnuje porządku i spokoju. Zajęcie odbyło się bez wypadku.

Z powiatu pszczyńskiego.

Orzesze, 25. sierpnia. Od niedzieli znajduje się Orzesze w rękach polskich. Niezwłocznie zaprowadzono straż obywatelską.

Ornontowice, 25. sierpnia. Także Ornontowice zajęła samoobrona polska. Wszędzie panuje spokój i porządek.

Pszczyna, 25. sierpnia. Cały powiat znajduje się w rękach polskich. Także w mieście sprawa czynności straży obywatelskiej, składająca się z Polaków i z Niemców. We wsi Holdonowie, gdzie się onegdaj spaliło 7 posiadłości, odkryto niemieckie składy broni.

Pszczyna, 26. sierpnia. Położenie w powiecie jest bez zmiany. Prawie we wszystkich miejscowościach utworzono straże obywatelskie, które dbają o spokój i porządek. Strejk trwa dalej. Górnicy gotowi są podjąć pracę dopiero wtedy, gdy Międzysojusznicza Komisja w Opolu uwzględni ich wszystkie żądania. Zapewnień ustnych nie uznają.

Z powiatu rybnickiego.

Rybnik, 25. sierpnia. Urzędowo donoszą: Tu panuje spokój. Międzysojusznicza Komisja rozpoczęła rozbrojenie ludności przy pomocy wojska i to z dobrym skutkiem. Wodzisław, Żory, Czerńca i Birtutowy są oswobodzone (!). Reszta miejscowości ma być w ciągu dnia rozbrojona.

Rybnik, 25. sierpnia. Na wniosek polskiej ludności internowano zieloną straż bezpieczeństwa w koszarach.

Rybnik, 25. sierpnia. Rada miejska zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie, na którym omawiano sprawę utworzenia straży obywatelskiej. Z powodu niedostatecznego udziału radnych, nie zapadła żadna uchwała. Zresztą panuje w mieście spokój.

Paruszowice, 25. sierpnia. Wieś dostała się w posiadanie samoobrony polskiej. We wsi przeprowadzono poszukiwania za bronią.

Z innych części Górnego Śląska.

Radzionków, 25. sierpnia. Straż na dworcu kolejowym przejął oddział wojska francuskiego. We wsi panuje spokój i porządek. Niedaleka kolonia Buchacz została obsadzona przez naszą straż obywatelską. Wzięto zakładników za aresztowanych 4 członków polskiej straży.

Tarn. Góry, 25. sierpnia. Dla utrzymania porządku i spokoju zajęły polskie straże obywatelskie: Miasteczko, Wielki i Mały Żyglin. W sąsiednich wsiach wykryto znaczne niemieckie składy broni i amunicyi.

Strzelce, 25. sierpnia. Wczoraj zajęli Polacy fabrykę prochu »Kruppamühle«. Szczegółów brak jeszcze. Celem przywrócenia porządku wyjechała stąd zielona policja i oddział Francuzów.

Koźle, 25. sierpnia. Także w Kozielskiem ruszył lud polski do samoobrony. Wieś Miejsce znajduje się w rękach polskich. Również z innych okolic jak z Polskiej Cerekwi donoszą o rozpoczęciu akcji przez samoobronę polską.

Usunięcie »zycherki« z Górnego Śląska.

Bytom, 25. sierpnia. Kontroler miasta Bytomia zawiadomił oficjalnie tutejszego pierwszego burmistrza i przedstawicieli komisaryatów plebiscytowych polskiego i niemieckiego, że z całego terenu plebiscytowego usunie się zielona policja i że się utworzy policja plebiscytowa. By można jak naj-

prędzej usunąć »zycherkę« z Bytomia, ma otrzymać miasto Bytom i Frydenshuta na razie straż obywatelską, która ma pełnić służbę aż do chwili urzędzenia policji plebiscytowej. Straż obywatelska na Bytom będzie się składała z 200 ludzi, a na Frydenshucie 50 ludzi. Bytom otrzyma 10 oficerów straży, Frydenshuta 2 oficerów. Połowę straży i oficerów będą stanowić Polacy, połowę Niemcy.

Niemiecki strejk generalny.

Opole, 25. sierpnia. Niemieckie gazety donoszą, że przywódcy niemieckich organizacji zawodowych, przyjęci we wtorek przez generała Leronda na posłuchanie, zaczęli w ostry sposób francuskie wojska okupacyjne. W pierwszym rzędzie zarzucali im nietaktowne zachowanie wobec Polaków. Na końcu konferencji zapowiedzieli, że jeżeli do czwartku popołudniu godziny 3½ nie nastąpi zmiana, wtenczas przeprowadzony zostanie niemiecki strejk generalny przy pomocy wszelkich środków.

Nieprawdziwe wiadomości niemieckie.

Bytom, 26. sierpnia. Wolffa biuro telegraficzne rozszerza wiadomość, jakoby polscy robotnicy uchwalili zakończenie strejku. Wobec tego możemy oświadczyć, że polscy robotnicy na wczorajszych liczących i olbrzymich wiecach postanowili wytrwać w strejku aż do zupełnego uznania i przeprowadzenia wszystkich żądań wyluszczonej w memoriale do Międzysojuszniczej Komisji w Opolu.

Dalszy postęp armii polskiej.

Warszawa, 26 sierpnia. (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 25. sierpnia 1920.

Front północny. Oddziały 1. i 5. armii oczyszczają w dalszym ciągu swoje rejon z niedobitków wojsk sowieckich, które porzuciwszy broń, błąkają się w okolicznych lasach. Część wojsk nieprzyjacielskich, nie mogąc się przebić przez kordon naszych oddziałów, przechodzi wraz z majątkiem wojskowym granicę niemiecką. Komitet bolszewicki z Działdowa, który umknął z miasta do Niemiec, został wojskom naszym wydany i oddany pod sąd doraźny. Oddział pościgowy, wysłany w kierunku Myszynca, przyprowadził jako zdobycz 4 działa.

Front środkowy. W walkach na północ od Ostrołki 8-ma dywizja piechoty wzięła 600 jeńców oraz znaczną zdobycz. Oddziały 61-go pułku piechoty, wysłany na zachód z linii rzeki Pissy, wzięł 5 armat, 25 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców. Dnia 24. b. m. o godz. 15-ej wojska nasze zajęły Osowiec. Szczegółów na razie brak. Na reszcie frontu lokalne walki. Grupa wypadowa majora Jakticza zajęła Równo (na południowy wschód od Opalina), biorąc 20 karabinów maszynowych, jeńców i konie.

Front południowy. W rejonie Mostów Wielkich jazda nasza po krótkiej walce na białą broń rozbiła 72. brygadę sowiecką, biorąc kilkudziesięciu jeńców, w tej liczbie szefa sztabu brygady. Zdobyto 8 karabinów maszynowych oraz 40 wozów z materjałem wojennym. Oddziały nasze operujące na wschód od Lwowa, zajęły po ostrej walce Zadwórze i Przemysłany. Na południowym skrzydle lokalne utarczki z patrolami jazdy nieprzyjacielskiej, które docierają do rejonu Mikołajewa. Armia generała Pawlenki obsadza linię Dniestru.

Włosi odsuwają się od Rosji.

London, 25 sierpnia. »Times« donoszą z Lancy: Lloyd George i Głolitti postanowili zgodnie, nie uznać rządu rosyjskiego ani też nie wdawać się z nim w układy. Przyczynił się do tego w znacznej mierze zamiar bolszewików tworzenia w Polsce t. zw. oddziałów robotniczych. Lloyd George nadto podkreślił, że wojska koalicyjne będą chronić Polskę i że utrzymanie terytorjalnej całości Polski jest dla wszystkich mocarstw sojuszniczych bardzo wielkiej wagi.

Amerykanin o Polsce.

Posel Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Hugh Gibson, zamieszcza w jednym z pism amerykańskich szereg uwag o Polsce, pełnych szczerzej dla nas sympatyj a zbliżających oskarżenia, nawet i takie, które bywają wysuwane także w prasie amerykańskiej a przynajmniej w części jej przeciw rzekomemu imperyalizmowi polskiemu.

»Oskarżenie — pisze on — jakoby Polacy trzymali się zasad militarystycznych, jest absolutnie mylne. Prawdą jest, że młodzież polska całemi masami garnie się do szeregów zbrojnych, ale skoro się weźmie pod uwagę, że na sposobność tę czekała stopięćdziesiąt lat, nikt nie będzie się dziwił ich entuzjazmowi. Drugie oskarżenie jest, jakoby naród polski skłaniał się ku imperyalizmowi, jakoby Polska starała się podbić świat cały. Oskarżenie to nie ma racji bytu, gdyż wydają go ludzie, tworzący mniejszość, ludzie, którzy nie mają zaufania do własnego rządu, ludzie, na których nikt w Polsce nie zwraca uwagi. Tak naród polski, jakoteż i rząd ustawicznie dawali dowody, że życzeniem ich jest utworzenie silnego rządu na terytorium historycznie przynależnym do Polski. Wiedzą oni o tem, że jeżeli dadzą czynną pomoc państwu takim jak Litwa, Białoruś i Ukraina, to niezawodnie przyjdzie kiedyś czas, że narody te, poznawszy dobrą wolę Polaków, zwrócą się do nich z prośbą o pomoc i kooperację. Wtenczas utworzy się grupa, która będzie silna z woli ludu wchodzącego w skład poszczególnych państw, a nie z żądzy panowania nad narodem podbitym.

Kiedym rok temu przyjechał do Polski, cały ten kraj wyglądał jak jeden olbrzymi dziki kraj, bez zorganizowanego rządu, bez systemu kolejowego, bez żadnych ułatwień, które cechują obecne czasy. Dzisiaj wszystko się zmieniło, mimo sześćdziesięciu lat, o jakich my nie mamy nawet wyobrażenia, postęp ostatnich kilku miesięcy jest do tego stopnia znaczny, że nie tylko, iż podtrzymuje ducha w armii polskiej, ale nadto podnosi go do wyżyn, w których nic innego się nie zna prócz nadziei — w lepsze jutro — nadziei przezwyższającej wszelkich trudności i stanowiącej jednym z najsilniej zorganizowanych narodów w Środkowej Europie.

Generał Weygand o zwycięstwie.

W rozmowie z korespondentem francuskim p. Genty o operacjach, które doprowadziły do pogromu armii bolszewickiej, znakomity generał francuski wyraził niedwuznacznie swoją opinię o działalności Naczelnego Dowództwa i generałów polskich, w słowach mniej więcej następujących:

»Wspaniałe zwycięstwo polskie pociągnie za sobą konsekwencje o nieobliczalnej ważności dla sytuacji międzynarodowej. Ono skonsoliduje Państwo Polskie, którego istnienie jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji. Niemcy, które już miały nadzieję wejść w stosunki bezpośrednie, z sowietami, aby rzucić czerwone armie przeciw wrogowi z za Renu, będą zmuszone wyrzec się osiągnięcia temi środkami przekreślenia traktatu Wersalskiego. Jeśli polscy kierownicy będą umieli wyciągnąć korzyści z tego zwycięstwa, mam pewność, że armia bolszewicka w najkrótszym czasie straci wszelkie znaczenie.

Na uczynioną uwagę, że generał jest człowiekiem najbardziej popularnym w Polsce i że wszyscy go uważają za zbawcę Warszawy, szef sztabu generalnego marszałka Focha, z ożywieniem odpowiedział: Niema w tym ani słowa prawdy. Proszę pana o natychmiastowe objaśnienie opinii publicznej w tej ważnej sprawie. I podkreślając swoje słowa, oświadczył: To zwycięstwo, które jest powodem wielkiego święta w Warszawie, jest zwycięstwem polskim. Przewidujące operacje wojskowe zostały wykonane przez generałów polskich na zasadzie polskiego planu operacyjnego. Moja rola, jako też rola oficerów z misji francuskiej, ograniczyła się do wypełnienia kilku braków w szczegółach wykonania. Współpracowaliśmy z najlepszą chęcią w tym zadaniu. Nic ponadto. To bohaterstwo narodu polski sam siebie uratował. Francja ma dość własnej chwały wojskowej, aby nie robić co do niej roszczeń przyjacielskiej Polsce.

Z powodu powyższego wynurzenia p. generała Weyganda, wystosował p. wiceprezes Daszyński do niego list następujący:

Panie Jenerale!

Przeczytawszy przed chwilą słowa pańskie, wypowiedziane do p. Genty o ostatniej ofensywie polskiej, czuję potrzebę serca zwrócić się do p. jenerała z wyrazami najwyższego szacunku i sympatyj. Słowa pańskie godne są nie tylko komitetu żołnierza, lecz i dzielnego człowieka, godnie reprezentującego nieśmiertelną sławę Francji.

»Cud nad Wisłą«, którego pan jenerał był świadkiem, to był rzeczywiście cud narodu polskiego, zjednoczonego w chwili najwyższego, tragicznego przełomu ze swoim żołnierzem w obronie świętej prawa do niepodległości.

Szlachetne serce p. jenerała, Francuza, który przeżył tak sam »Cud nad Marną«, oceniło wielkość tej chwili. Dał pan wyraz temu głębokiemu zrozumieniu w swoich słowach do p. Genty.

Stanowisko p. jenerała, jego znakomita pomoc, jego współpraca z naszą bohaterską armią w dniach najwyższego jej wysiłku pozostaną zapisane w sercach polskich niezapomnianymi zgłoskami.

Z wyrazem głębokiego szacunku i wdzięcznej czci.

Ignacy Daszyński.

Wiadomości polityczne.

Polska. (Ciągłe przeszkody w wymianie depeesz radiotelegraficznych.) Z Warszawy donoszą: Ministerium spraw zagranicznych otrzymało dnia 24. b. m. rano trzecią z rzędu radiodepezę od delegacji polskiej w Mińsku, numerowaną jako nr. 5 z kolei. Znowu przeto jeden dowód więcej, jak utrudnioną a nawet niemożliwą jest wymianę myśli między rządem polskim a jego delegacją w Mińsku. Brakuje tedy telegramu nr. 3, koniecznego do zrozumienia i wyrobienia sobie poglądu na tok pertraktacji pokojowych. Mimo więc, że władze sowieckie usprawiedliwiają się ciągle i zaznaczają, że nie będą robić delegacji polskiej żadnych przeszkód w komunikowaniu się, jasnym jest, że faktycznie sowiety starają się wszelkimi siłami utrudnić naszą wymianę zdań względnie zupełnie ją uniemożliwić. Udać im się to w znacznej mierze przez niedopuszczenie do nas co drugiego depeszy.

Radiotelegram świeżo otrzymany donosi: Bolszewicy zachowywali na dzisiejszym zebraniu nadal pewność siebie. Daniszewski powiedział między innymi w prowizorycznej odpowiedzi na naszą deklarację, że kiedy front polski wspierany jest przez Francję jako część ogólnego frontu przeciw sowietom, Rosja sowiecka nie może się wyrzec swego punktu widzenia w kwestii rozbrojenia, zanim Polska nie dowiedzie, że działa jako państwo suwerenne. — Stanowisko nasze podtrzymał. Na następnym posiedzeniu nastąpi szczegółowa odpowiedź rosyjska. Protokół zebrania wysłamy. Kurjer z Warszawy przekroczył linię frontu i jedzie koleją do Mińska.

Radiotelegram nr. 4 otrzymany na kilka godzin wcześniej, zawiera tylko 15 punktów bolszewickich warunków pokoju, znanych już z depezy P. A. T.

— (Zatarg o »neutralność« Gdańska.) Agencja PAT donosi z Gdańska: Komendant krążownika francuskiego »Gueydot«, który przybył do Gdańska, kapitan Hallier, złożył wizytę wiceministrowi rządowi polskiemu Dąbrowskiemu. Przy tej sposobności okazało się, że krążownik francuski najspokojniej wjechał do portu według rozkazu marszałka Focha i zaczął wyładowywać amunicję przeznaczoną dla Polski. Tutaj jednak zjawił się w porcie w imieniu komisarza Towera komendant wojsk koalicyjnych w Gdańsku generał Hagking i udał się na pokład okrętu. Po rozmowie z nim wyładowywanie amunicji zostało wstrzymane. Polska opinia publiczna czeka z niecierpliwością na odpowiedź, jak długo wstrzymywane będzie w Gdańsku wyładowywanie amunicji i czy wola marszałka Focha, idącego Polsce z pomocą, ugnie się przed skrupułami tymczasowego administratora wolnego miasta. Powszechnem jest mniemanie, że skrupuły te i obawa przed wybuchem rozruchów są przesadzone. Obecnie wśród robotników w Gdańsku ujawnia się już silna depresja i nawet komuniści obawiając się wygłodzenia miasta, pragną w gruncie rzeczy skończyć z taktyką bojkotu Polski i pomagania sowietom rosyjskim. Wśród robotników przemija nastrój wojowniczy, podsycany sztucznie jedynie przez część bezrobotnych oraz 10 000 dezerterów żydów z Polski. Znowcy stosunków w Gdańsku sądzą, że całe niezłażnienie sprawy neutralności, jak również sprawy ochrony dla re-emigrantów i wstrzymania wyładowania amunicji dla Polski, jest następstwem nieuzasadnionej chwiejności odpowiedzialnych czynników.

W dalszym ciągu swego pobytu w Gdańsku wice-minister Dąbrowski w towarzystwie generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Biesiadeckiego, złożył wizytę komisarzowi Towerowi. Przedstawiciel rządu polskiego zwrócił uwagę tymczasowego administratora wolnego miasta Gdańska na fakt nieprzepuszczenia re-emigrantów do Polski przez sowiecką radę robotniczą kolei gdańskich, prosząc o ochronę re-emigrantów oraz zapewnienie im wyjazdu do Polski drogą lądową lub wodną pod ochroną eskorty wojsk sprzymierzonych. Tower przyznał, że wstrzymanie ruchu reemigracyjnego polskiego przez sowiecką radę robotników gdańskich jest krokiem niesłychanym i wprost szalonym i zaznaczył, że w tej mierze odniósł się do władz kompetentnych i oczekuje ich decyzji.

Niemcy. (Ruch bolszewicki w Niemczech.) Według doniesień z Moguncji około 100 robotników zainicjowało zamach w Gothen. Uwięzili oni przywódców socjalistów większości. Obwołali republikę rad w mieście i okolicy i ogłosili stan wyjątkowy. Spiskowcy dokonali zamachu w przypuszczeniu, iż w Halle, Essen i Magdeburgu ogłoszono również dyktaturę rad. Gdy wiadomości te okazały się fałszywe, ogłosili radę wykonawczą za rozwiązana

— W ten sposób rządy ich zostały zakończone. — W mieście Velvet obwołano republikę sowiecką w sobotę. W niedzielę miasto zostało zajęte przez Sicherheitswehře z Essen, która przywróciła dawną władzę. Pięciu przywódców komunistów uwięziono.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Demonstracja amerykańska i francuska w porcie gdańskim.) »Temps« donosi z Gdańska, że zapowiedziane w najbliższym czasie przybycie amerykańskich krążowników, które mają się połączyć z eskadrą francuską w Gdańsku, wywarło głębokie wrażenie na ludności miasta. Koła przemysłowe uważają, że obecność tych statków w porcie zapewni spokój i położy kres rozruchom wszech-niemieckim.

— (Prawa Polski do portu gdańskiego.) Z Lucerny donoszą urzędowo: Lloyd George wraz z Giolittim zaproponowali Francji podjęcie wspólnej akcji koalicjantów w celu zapewnienia Polsce nieograniczonej używalności portu gdańskiego i korytarza.

— (Nowy dowódca frontu południowego.) Urzędowa »Gazeta Lwowska« donosi, że z rozkazu naczelnego dowództwa zamianowany został dowódcą frontu południowego generał-porucznik hr. Lamezan-Salins, dotychczasowy dowódca D. O. G. Lwów.

— (Rokowania w Mińsku.) Z Londynu donoszą: W kołach dobrze poinformowanych opowiadają tutaj, że Polacy w Mińsku żadnych propozycji ze swej strony nie postavili. Stanowisko ich ogranicza się do odrzucenia wszelkich niejasnych i nie dość wyraźnych warunków, stawianych przez bolszewików.

— (Bolszewicy uciekają do Niemiec.) W okolicach Dąbrowny (Gilgenburg) przekroczyło granicę Prus Wschodnich około 10 000 bolszewików, znajduje się wśród nich dowódca 54. brygady sowieckiej.

— (Słowaczyna dąży do oderwania się od Czech.) »Lidowe Noviny« twierdzą, że władze czeskie wykryły spisek zmierzający do oderwania Słowaczyny od republiki czeskiej.

— (Dalsze zwycięstwo Wrangla.) Do Konstantynopola donoszą o znacznym zwycięstwie Wrangla. Cały lewy brzeg Dniepru jest wolny od bolszewików.

Groźby niemieckich socjalistów.

Katowice, 24 sierpnia. Niemiecki związek socjalistyczny górników protestuje przeciwko samobronie ludności polskiej i głosi, że jeżeli Międzysocjalistyczna Komisja Polaków nie rozbroi, wtenczas nie mieccy socjaliści chwycą się samopomocy.

Zawieszenie gazety niemieckiej.

Król. Huta, 24 sierpnia. Rozporządzeniem Międzysocjalistycznej Komisji zakazano wydania tutejszego »Lageblattu«, odbitki poprzednio już zawieszanej »Katowicerki«.

Stan niebezpieczeństwa zniesiony.

Torun, 24 sierpnia. Dla fortecy Torunia i Grudziądza zniesiono stan niebezpieczeństwa. Ze strony polskiej rozpoczęto zamknięcie drutem kolczastym granicy od strony pruskiej. Według codopiero nadeszłych wiadomości w Działdowie ujęto przez sądy wojenne 500 Niemców.

Bolszewicy uciekają na teren niemiecki.

Królewiec, 24 sierpnia. Według najnowszych stwierdzeń, znajduje się obecnie na terenach wschodniopruskich około 20 tysięcy żołnierzy bolszewickich. Są to cząstki otoczone pod Mławą przez armię polską. Codziennie wzrasta liczba uciekinierów bolszewickich.

Kapitulacja jednej armii bolszewickiej.

Warszawa, 24 sierpnia. Warszawskie dzienniki donoszą o bliskiej kapitulacji jednej armii bolszewickiej, znajdującej się na zachód od Mławy, odciętej od reszty wojsk bolszewickich. Dowódca bolszewicki rozpoczął już rokowania w sprawie kapitulacji z generałem Sikorskim.

Zagłębie naftowe w naszych rękach.

Lwów, 24 sierpnia. Lwowskie »Słowo Polskie« dowiaduje się z najpoważniejszych sfer wojskowych: 60-ta dywizja sowiecka, która operowała w rejonie Bóbrki, pod ciosami uderzenia dywizji pułkownika Januszajisa uległa zupełnemu rozproszeniu. Wzięci do niewoli przez bolszewików żołnierze polscy zostali dzięki tej akcji uwolnieni. Zagłębie naftowe jest silnie obsadzone przez naszą wojska.

Lloyd George przeciwko bolszewikom.

Lucern, 24 sierpnia. Tu odbywają się narady między Lloyd Georgem a Giolittim. Podczas wczorajszych obrad otrzymał Lloyd George ostateczne warunki pokojowe rządu sowieckiego, sprzeciwiające się zupeł-

nie zapewnieniem Kamieniewa. Nowe kręactwa bolszewickie przekonały ostatecznie angielskiego premiera, że nie można bolszewikom dowierzać, a zatem obrady polityczne i gospodarcze z rządem moskiewskim są niemożliwe. Na podstawie tych doświadczeń postanowiono wysłać do Moskwy ultimatum, które zawiera groźbę, że jeżeli do końca bieżącego tygodnia nie nadejdzie odpowiedź, wtenczas Anglia poprze Polskę dostawami materiałów wojennych. Poza tym stanął Lloyd George na stanowisku, że Polska może wymóc przewóz amunicji i broni przez Gdańsk.

SPRAWY KOŚCIELNE.

Papieskie konsystorium w listopadzie.

Jak z dobrze poinformowanych kół watykańskich słychać, zamierza papież Benedykt XV w jesieni i to, jak dotąd wiadomo, w miesiącu listopadzie zwołać wielkie konsystorium, w którym mają być mianowani nowi kardynałowie. Przez wybór nowych kardynałów z rozmaitych narodów ma nastąpić równowaga politycznych pozawłoskich narodów w ich zastępstwie w najwyższym senacie Kościoła. Rzesza niemiecka, która dotychczas zastąpiona jest przez jednego tylko kardynała, dra Bertrama, w Wroclawiu, ma otrzymać dwóch nowych nosicieli purpury, arcybiskupa dra. Faulhabera i arcybiskupa dra. Schulte. Z Włoch zostanie kilku nuncjuszów i kilku prałatów z Rzymu do godności kardynalskich powołanych. W łączności z tem ma nastąpić gruntowna zmiana w kołach dyplomatycznych kuryi papieskiej.

Odbudowanie świątyni salomońskiej w Jerozolimie.

Według wiadomości angielskich gazet istnieje poważny projekt odbudowania w mieście świętem świątyni salomońskiej. W systematyczny sposób żydzi starają się, Jerozolimę uczynić znowu stolicą żydowską. Charakterystycznym jest to, że nowy gubernator, żyd Samuel, zaraz w pierwszych dniach po swoim przybyciu do Jerozolimy ogłosił szabas jako święto państwowe. Swoją siedzibę Samuel obraz na Górze Oliwnej naprzeciw starym murom świątyni.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— **Zastój na międzynarodowym rynku skór.** W Północnej Ameryce zapanował zupełny zastój w handlu niegarbowanymi skórami, przy bardzo miernych obrotach. Przerobnie skór stale trzymają się w rezerwie, również eksport. Ceny ogółem się trzymają, jedynie skóry cielęce w cenie spadły, również cena na skóry kozie mocno osłabła. Ceny na podszewki są nieco lepsze, gdy cena na skóry wierzchnie, dla siodłarzy, do wyrobów technicznych i luksusowych jest niekorzystna. Skóry cielęce notowano 1—1,10 dol., czarny chevreau 1,20, kolorowy 1,25—1,30 dol. za stopę kwadratową.

Z angielskiego rynku na skóry nadchodzą wiadomości stale niekorzystne, lepsze gatunki w cenie się utrzymały. Zasoby skór zamorskich w Liverpolu, Londynie i tak dalej znacznie się powiększają, ilość ich ocenia się na 8 900 000 sztuk. Także ceny na skóry dzikich zwierząt spadają, co prawda z powodu, że są mniej wartościowe. Przez dłuższe leżenie skóry te jeszcze więcej tracą na jakości. Także fabryki wyrobów skórzanych w Birmingham mają mało tylko zamówienia.

Francuski rynek skór znajduje się także pod znakiem zastoju i spadku cen.

Na północnych rynkach jest mały popyt, przy tendencji niżkowej cen na skóry surowe, a także na gotowe. Stosunkowo wielka podaż obuwia powoduje spadek cen i na ten towar.

W Holandii podupadł zupełnie handel skórami. Zapasy się wznagają i powodują coraz większą niżkę cen. Także na skóry krajowego uboju i pochodzenia zamorskiego są ceny niżkowe.

Szwajcarski rynek skór okazuje tę samą tendencję; nagromadziły się znaczne zapasy skór, których sprzedać nie można.

Splaw skór z Argentyny okazał w roku 1919, w porównaniu do 1918 r., nadwyżkę około pół miliona sztuk, a wynosił ogółem świeżych skór solonych 3,39, a suchych solonych 1,59 milionów sztuk. Głównym odbiorcą na pierwsze z nich była Północna Ameryka z 2¼ milionem; następnie Anglia z ½ milionem i Szwecja z ¼ milionem. Drugiego rodzaju skór głównym nabywcą była znowu Ameryka z 0,9 milionem, następnie Hiszpania z 0,27 mil. sztuk.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Rozporządzenie kontrolera koalicyjnego.** Z kierownikami pracy plebiscytowej tak polskimi jak niemieckimi (p. p. Korfanty, Rożański, Wolny, ks. Ulitzka i Dr. Bloch) uchwalono co następuje:

§ 1. Międzysojusznicza komisja obowiązuje się rozwiązać zieloną policję i ustanowić na jej miejsce tak zwaną policję plebiscytową.

§ 2. Aż do utworzenia tej policji gwarantuje kontroler koalicyjny za to, że zielona policja w o-

kręgu Bytomskim bez jego osobistego rozkazu i wiedzy nigdzie posłana nie będzie.

§ 3. W czasie między rozwiązaniem policji zielonej a utworzeniem policji plebiscytowej proponuje on utworzenie policji pomocniczej. Policja ta ma być podporządkowana policji miejscowej. Na czele policji pomocniczej stać będzie komitet, składający się z jednego Polaka, jednego Niemca i pana amtownego. Policja pomocnicza będzie przez tenże komitet wybrana.

§ 4. Wybór kandydatów do tej policji nastąpi na mocy listy, którą ustawić ma rada gminna. Policja pomocnicza będzie posiadała prawa policji miejscowej i opłacana będzie ze środków publicznych.

§ 5. Listy kandydatów muszą być jaknajwcześniej ustawione i kontrolerowi najpóźniej do 25. 8. w południe dostawione.

Jutro, t. j. 25. 8. po południu zwoła kontroler wybrane komitety, aby nad listą kandydatów obradować. Decyzja ostateczna nad każdym kandydatem wyrażnie sobie zastrzeżę. Razem z listą kandydatów żąda, ażeby radni gminni podali, ilu policjantów pomocniczych na swoją wieś potrzebią. Po wysłuchaniu poszczególnych gmin, kontroler sam wyznaczy notem ilość policjantów na poszczególne gminy. Policja pomocnicza ma ten cel, aby razem z policją starała się o porządek w gminie, bez udawania się wciąż do kontrolera po pomoc. Jestem przekonany, gdy policja ta dobrze urząd swój sprawować będzie, to nie zaizdzie wtenczas żaden taki wypadek, żebym był zmuszony wysłać zieloną policję do przywrócenia spokoju.

Zasadniczo policja pomocnicza służbę pełnić będzie bez broni, jestem jednak gotów na odwachu policjantów złożyć pewną liczbę palnej broni, która w razie potrzeby stać będzie do dyspozycji policji pomocniczej.

§ 6. Przedewszystkiem żąda kontroler, aby każdy bezwarunkowo do jutra t. j. 25. 8. rano 9-tej godziny oddał swoją broń. Kto do tego czasu broni swej nie odda, karany będzie więzieniem aż do 5 lat lub karą pieniężną do 15 tys. marek.

Kontroler nadmieniał wyraźnie, że jest dokładnie poinformowany, gdzie i u kogo broń się znajduje. Ostrzega przeto przed ukrywaniem broni. Kto swoją broń punktualnie odda, nie będzie karany.

Kontroler komisji koalicyjnej na powiat Bytomski.

Rozporządzenie powyższe dotyczy wprowadzić w pierwszym rzędzie powiatu bytomskiego, ale przypuszczamy, że treść tegoż znajdować się będzie w rozporządzeniach, dotyczących wszystkich innych powiatów górnośląskich.

— **Zmiana w posadach duchownych.** Nowo wyświęcony ksiądz Karol Bank z Kluczborka kapłanem w Fyrlądzie; kapelan Paweł Janik z Sławęcic do Raciborza, parafia św. Mikołaja; kapelan Karol Fibisz z Bismarkhuty do Sławęcic, kapelan Józef Knosala z Żelaznej do Bismarkhuty; kapelan Filip Bednorz z Zabrze do Pszczyny; kapelan Hubertus Oliwa z Pszczyny do Szobiszowic; ks. kuras Alfred Słosarczyk z Rybnika proboszczem do Gamowa; nowowyświęcony ksiądz Józef Markusik z Koszęcina kapłanem do Berlina — Lichtenfelde.

— **Produkcja węglowa na kopalniach górnośląskich** wynosiła w sobotę 21. sierpnia: Wydobyto 39 tys. 606 ton; kolejami wysłano 22 831; wagonów dostawiła kolej 2896, tyle też zażądano. W poniedziałek 23. sierpnia: Wydobyto 17 695 ton; kolejami wysłano 12 737 ton; wagonów dostawiła kolej 1896, tyle ile zażądano.

Bytom. Rokowania pokojowe dla górnośląskiego obszaru plebiscytowego. W wczorajszym numerze podaliśmy pod telegramami wiadomość o zaprowadzeniu policji plebiscytowej. Dzisiaj podajemy rozporządzenie kontrolera koalicyjnego na powiat bytomski, w jaki sposób ta policja plebiscytowa zostanie utworzoną. Uważamy za rzecz konieczną, a dla ludności naszej bardzo ważną, by się polski lud na Górnym Śląsku dowiedział i poznał te podstawy i linie wytyczne, na których obopólny spokój zaprowadzony zostanie. Na konferencji, odbytej 24. sierpnia, nominił kontrolerem koalicyjnym dla powiatu bytomskiego a przywódcami polskimi i niemieckimi (Wojciech Korfanty, Dr. Rożański, adwokat Wolny, ks. Ulitzka i Dr. Bloch) wypowiedział p. kontroler jasno swe poglądy i wyłuszczył środki, jakich użyje, by spokój zaprowadzić.

»Zwołałem panów, by omówić groźną sytuację dni ostatnich. Nie będziem się prawowali, kto zwinął? ani badali, po czyjej stronie słuszność, a po czyjej niesłuszność, bo chcąc wydać wyrok bezstronny i sprawiedliwy, należy obie strony wysłuchać, a dzisiaj na to czasu nie mamy. Działając skargi Niemców na Polaków, a Polaków przeciw Niemcom sprawiają, na każdym rozumnym i zasta-

nawiającym się człowieku odrazę, zwłaszcza, gdy się jest przekonany, że jedna partya zwala wszelką winę na drugą. To też jest powodem dzisiejszych rozruchów. Podam panom środki, jakich użyję, ażeby niepokojom dla ludności niebezpiecznym, a dla kraju cywilizowanego hańbiącym ko-

niec polczyć.

Zanim szczegółowo mój plan przedstawię, zawiadamiam panów, że konferowałem z odpowiedzianymi przywódcami politycznymi obydwóch narodowości i doszedłem do przekonania, że tak a nie inaczej spokój da się zaprowadzić. Ma się rozumieć, że łatwą rzeczą byłoby, wezwać w wojsko i ludzi rozbroić, niemających odrobiny prawa za sobą, terroryzujących kraj! Byłoby może pożądanem, dać tym bezprawnym elementom ostrą naukę i ukarać je za niepoważanie rozporządzeń i nakazów międzysojuszniczej komisji. Zanim atoli tego środka się uchwycę, wezwałem panów na tę konferencję i apeluję do panów tutaj obecnych, by się przyczynili swoim wpływem, bym nie był zmuszony do przecięcia tej drastycznej sytuacji.

Położenie potworzonych policji (obrony) obywatelskiej jest bardzo nieszczęśliwe. Członkowie nie otrzymują żadnej zapłaty, a ci, którzy zostali zabici, a pozostawiają kobiety i dzieci, nie mają nijakiego prawa do państwowego (rządowego) lub innego wsparcia, wyjąwszy regresu (możliwości poszukiwania) do tych osób, które im do owej bezprawnej trumny dopomogli.

Urzędy, gminne, które takowe straże obywatelskie, bez zezwolenia rządu do życia powołały, przejęły na siebie ciężką odpowiedzialność i niejedna uboga gmina będzie musiała płacić bardzo wielkie koszty, jako odszkodowania za popełnione przewinienia i niewłaściwości tych gminnych stróżów bezpieczeństwa publicznego. — Panom, obecnym dokładnie z ustawami administracyjnymi nie potrzebuję dowodzić, że rady gminne nie posiadają żadnego sankcjonowanego prawa do tworzenia własnej policji. A jeszcze mniej prawa posiadają do ograniczania wolności osobistej. Również bezprawnym jest wtargnięcie do domów i mieszkań i urządzanie rewizji, co w niektórych wypadkach prowadziło do rabunku i skrzywdzenia cudzej własności, za co rady gminne będą i są odpowiedzialne. — Nadal taki bezprawny stan trwać nie może. Jest to jasne jak na dłoni. Mianowicie: po 1) Dla członków tych straży obywatelskich jest rzeczą niemożliwą bez zapłaty pełnić funkcje; 2) wszystkie te straże obywatelskie okazały się nieodpowiednimi i niedostatecznymi i pod pozorem utrzymania spokoju i porządku unieruchomiły górnośląską przemysł; następstwa te musiały przyjść, albowiem dla wielu gmin było rzeczą wprost niemożliwą ustanowić mężów technicznie i administracyjnie doświadczonych w dostatecznej ilości; 3) członkowie straży obywatelskich nie mogą być opłacani z funduszu komunalnych, a gdyby zarządy gminne uchwaliły opłacać straż obywatelską z funduszu gminnych, to rząd takiej uchwały nie mógłby zatwierdzić; 4) wdowy i sieroty po takich zabitych, nie mają żadnego prawa do żądania wsparcia i odszkodowań ze strony gminy, a gdyby nawet obecne rady gminne uchwaliły dobrowolnie jakieś wsparcie wypłacać, to mimo to pozostali po takich zabitych nie mają żadnej gwarancji, że następna rada gminna to wsparcie unieważni i zniesie.

To mniej więcej są wytyczne linie zaprowadzenia spokoju na plebiscytowym obszarze Górnego Śląska. Podaliśmy je umyślnie tak obszernie, by przedewszystkiem rady gminne się dobrze zastanowiły w obecnej sytuacji.

— **Kurs Freibrowski.** Niniejszem podajemy do wiadomości, że egzamin wstępny dla kandydatów na kurs freibrowski odbędzie się dnia 1-go września b. r. o godzinie 9-tej rano w Bytomiu, Hotel Lomnitz, pokój nr. 4. Do egzaminu powinny się stawić tylko te kandydatki, które się już na ten kurs zgłosiły.

Wydział Szkolny przy Polskim Komisarjacie Pleb.

Katowice. Niniejszem unieważnia się pieczęć (stemple) »Polskiego Komitetu Plebiscytowego« na powiat katowicki, z napisem: »Polski Komitet Plebiscytowy na powiat Katowice«.

Polski Komitet Plebiscytowy na powiat Katowice.

— **Biuro Polskiego Komitetu Plebiscytowego na powiat Katowice** jest nadal, aż do dalszego zarządzenia zamknięte.

Polski Komitet Plebiscytowy na powiat Katowice.

Zabrze. Cóż nowego? Co słychać? Te dwa pytania słyszeć można na każdym kroku. Zadawają je przedewszystkiem robotnicy strajkujący. Mają wszelki powód do tego, albowiem troška o jutro niepewne wyciska swoje piętno na wszystkich rozważne oblicza. Strajk wybuchł — zapal ogarnął masy, ale już zaczyna stygnąć, albowiem w niejednej rodzinie pokazują się braki żywności i tak po inne czasy skąpo wydzielanej. Wiedzą nam robotnicy, że polskie organizacje zawodowe i polityczne wstawiły do żądań zapłatę dni strajkowych, przyczem jako pierwszy dzień był 19-ty sierpnia policzony. Ale dotąd komisja międzysojusznicza, pod której chłeba adresem były te wszystkie

postulaty polskie postawione, milczy niby zakłeta. Jedynie zaprowadzono w katowickim i rybnickim obwodzie stan obłożenia i mamy przyrzeczenie, że spókoj i porządek i bezpieczeństwo publiczne za wszelką cenę, czy po dobrej lub złej woli zaprowadzone będą. — Wielu z naszych starszych robotników nie może pojąć gadania i rozumowania młodszyc, jakoby za ten strejk były zmuszone płacić kopalnie, kiedy nie rozchodzi się o sprawy gospodarczej natury, tylko o politykę. — Podaję te wątpliwości dla tego w gazetach, by zawodowe organizacje, które za ten strejk wzięły odpowiedzialność, zechciały te wątpliwości wyjaśnić i ogół uspokoić.

Gliwice. Obluda i wykrety. Niemieckie gazety zamieszczały komunikat związku niem. cechów szewskich, uchwalony na zjeździe, odbytym w Weimarze 8. i 9. sierpnia. Komunikat przepelniony jest obłudnymi frazesami. Cechy ubolewają nad niemożliwie wysokimi cenami za obuwie i powołują się na drożyznę skór surowych i gotowych i mówią, że drożyznę obuwia zawinił wielcy handlarze skór. Zdaje się, że niedługo będziemy czekali, a pojawi się oświadczenie skartelowanego przemysłu skózanego, by się oczyścić przed ludem z uczynionych mu zarzutów uprawiania lichwy. Stwierdzamy, że winę ponoszą obie strony. I nasi szewcy nie są bez winy. Chcą się bowiem koniecznie zrównać z górnika pod względem zarobkowania. Pewien cech pod Gliwicami uchwalil i zobowiązał członków swolch solidarnością, że mniej niż za 6 marek na godzinę żaden szewc żadnej roboty — czy ona nowa czy reparaacya — się nie podejmie. Przyznajemy słuszność, że i nasi rzemieślnicy żyć muszą, ale też pamiętać powinni, że praca rzemieślnika, wykonywana w domu nie jest równa pracy górniczej w podziemiach kopalnianych. Rzemieślnik domowy nie pracuje 8 godzin ale 10, 12 i więcej godzin, a jeszcze tyle potu nie wyleje i tyle niebezpieczeństwa nie podżyje, co górnik lub hutnik. Gdyby tak i rolnicy zaczęli sobi za swoją pracę liczyć na godzinę, to nikt nie jest w stanie tego ziemniaka i tego funta chleba oraz litra mleka i funta mięsa kupić. — Gdy wszyscy zaczną liczyć, to się na końcu nie doliczą.

Swoj. — Zabawił się w pana. Pewien dentysta z Rybnika przyjechał do Gliwic, a poczuwszy apetyt, poszedł do pewnej restauracyi na placu Germanii. Smak miał niepośledni. Zamówił sobie doskonały obiad, smaczną przekąskę, a wszystko mocno podlewał wódeczkami i dobrem winem. Skoro przyszła kolej na zapłatę, chciał się ulotnić, ale gospodźki nie znając się na takich żartach, przywołał policyj i kazał go aresztować. Elegancki i mody ten oszust najadł i napił za 410 marek. Takich wywijaczów kręci się obecnie sporo.

— Wtorkowy targ tygodniowy był z powodu rozruchów, panujących w okolicy, słabym. Bardzo wiele prosiat i świń nie sprzedano, mimo, że ceny były przystępne. Za prosieta małe płacono po 200 do 250 mk.; za plewniaki od 500 do 800 marek. Za słome długą 28—30 mk.; krótką 18 do 20 mk.; siano 50 do 70 mk. za 100 kg.

— Odebraliśmy następującą odezwe:

Do naszych członków górników.

Zbójckie napady i mordy niemieckie na Polaków spowodowały Was do złożenia pracy, by strejkiem zaprotestować przeciw zbrodniom niemieckim. Organizacye podpisane wzięły sprawę przeprowadzenia żądań Waszych w ręce i w drodze układow usunęły właśnie to, co każdego Polaka rozgoryczało.

Wczoraj, dnia 24. sierpnia rb. była delegacya Związków Polskich w Opolu u Komisji Koalicyjnej i tam uzyskała następujące przyrzeczenia:

1. Zieloną policya bezpieczeństwa będzie do 31. sierpnia usunięta z Górnego Śląska i zastąpiona strażą obywatelską.
2. Napastnicy i mordercy Polaków i podpalacze będą ukarani.
3. Przybyscy, którzy przybyli od 1. sierpnia 1919 r. na Górny Śląsk będą z terytorium plebiscytowego usunięci.
4. Odszkodowanie powstałych szkód na życiu zdrowiu i mieniu.

Pracodawcy z swej strony zgodzili się, że szczyt strejkowych, począwszy od 18. sierpnia nie będą liczyli na wakacje, zmniejszenie ilości węgla deputatowego i na ewentualne przepracowane nad-szychty. W sprawie odszkodowania za dni strejkowe toczyć się będą dalsze pertraktacye.

Wobec prawie zupełnego spełnienia żądań Waszych, wzywamy Was do natychmiastowego podjęcia pracy i zachowania spokoju, przestrzegania przepisów władzy Koalicyjnej.

Jesteśmy pewni, że wezwanie nasze odniesie pożądaný skutek.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

Grajek. Piecha. Kot.

Centralny Związek Zawodowo-Polski.

Czajor. Borys. Wiechuła.

ROZMAITOŚCI.

* Dla dźwięku. Sowiety osowiły. Bo naprózno im broń brusił Brusilow. Leni się Lenin wystąpić z nową mową. Skamieniał Kamienie w i w zwyciężkim pochodzie szuka na mapie Troków Trocki. Nie chce dłużej dyplomacyi w Rosyi cziczeronować Cziczerin. Nie ma nawet rady radykalny, rad radia fałszujący Radek. — A Sapieha aż sapie z uciechy w Warszawie, myśląc o minach w Mińsku. (»Sl. Polskie«).

* Czołgi będą w przyszłości rozbijać fortece. Z Brukseli podają: General Etienne, który w czasie wojny był dowódcą formacyi tankowych, powiedział w rozmowie z korespondentem »Soire'u« w Spaa, że dzisiejsze tanki są dziecinnymi zabawkami. W przyszłości będą czołgi bojowe stanowić awangardę każdej dobrze wyekwipowanej armii. Będą nietylko lekkie czołgi o większej szybkości i lepiej uzbrojone, lecz także i czołgi szturmowe o większej potędze. Ani okopy, ani blokhauzy, ani żadne rodzaje fortyfikacyi nie będą mogły się im oprzeć.

Równocześnie powinna zniknąć kawaleria. General oświadczył w końcu, że kiedy trzeba było przeprawić się przez Ren w pościgu za Niemcami, Francya posiadała oddziały tanków, które mogły przeprawić się przez rzekę z łatwością.

Ceny w Rosyi sowieckiej.

(Przedruk z urzędowych gazet sowieckich).

1 funt mięsa	1250 rubli
1 funt mięsa końskiego	750 »
1 funt maki żytniej (pszennej niema)	400 »
1 funt ziemniaków	150 »
1 funt ziemniaków zmarzniętych	100 »
1 funt cukru	3200 »
Kwarta mleka	600 »
Jedno jajko świeże	250 »
Jedno jabłko zepsute	130 »
Jedna kura	10 000 »
Jeden śledź	600 »
10 papierosów z machórki	400 »
Jedna paczka zapalek	100 »
Rolka nici do szycia	100 »
1 kawałek mydła kuchennego	500 »
1 funt nafty	500 »
1 wiązka drzewa na opał	1 500 »
Para butów	16 000 »
Ubrania używane	35 000 »

Gdy nie obronimy naszej ziemi, zgłodniałe hordy bolszewickie zagrabią naszą żywność i zbiory, a wtedy płacić będziemy za wszystko czterokroć drożej, niż przymierający głodem lud rosyjski, któremu krwawi komisarze wszystko obiecali, wszystko zabrali, a śmiercią i zarazą zapłacili.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Zabrze. Rocznicza Tow. Oświaty im. św. Jacka w Zabrzu, która się miała odbyć w niedzielę, dnia 29. sierpnia, się nie odbędzie.

Zarząd.

Nakładem i czcionkami »Katolika«, spółki wydawniczej z odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

Zapowiedziany w Katowicach w niedzielę, 29. sierpnia b. r.

V. Walny Zjazd Śpiewacki nie może się odbyć

Cześć pieśni!

Związek Śląskich Hór Śpiewackich

Za Wydział:

Michał Woiski, prezes.

Polecamy Drużynom »Pamiętnik«, który wydajemy z okazji dziesięciolecia Związku.



Po ciężkiej bolesnej chorobie zasnął w Bogu w wtorek dnia 24-go sierpnia w 62 roku pracowitego żywota nasz ukończany mąż i ojciec urzędnik kolejowy

ś. p.

Piotr Foitzik

o czem donosi znajomym i przyjaciółom w smutku pogrążona rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 27. sierpnia o godz. 1/9 przed południem z domu żaloby Bytom, ul. Piekarska 26.

Przeprowadzki

Odwózka z kolei i na kolej.

Ekspedycytor C. Kaluza. Bytom G.-S. Telefon 247. Szosa Tarnogórska nr. 27, przy parku.

Przy zakupie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę.

Ograczkę ślubne złote 333 stemplow. masyw., nowy format okrągły, bez tuzów para 100.— marek. te same 585 stemplowane para 189.— marek. Wyrzycie monogr. za darmo. Wysyłka za zaliczką lub poprednim nadesł. gotówki. Przy zamówieniu wystarczy jako miara paseczek papieru. zegarmistrz w Szarleju przystanek kolei elektr.

Wilhelm Scholz

BANK HANDLOWY w Poznaniu

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Bytomiu

ulica Dworcowa (Bahnhofstrasse) nr. 17

w dawniejszych lokalach Banku Heintze & Co.

załatwia

wszelkie interesy w zakresie bankowości wchodzące w szczególności

przyjmowanie oszczędności na najdogodniejszych warunkach według umowy ::: kupno i sprzedaż walut zagranicznych i papierów wartościowych ::: otwieranie rachunków bieżących (Conto-Corrent) i rachunków lombardowych ::: udzielanie pożyczek na weksle ::: dyskontowanie weksli ::: wystawianie czeków i przekazów na zagranicę ::: wynajmowanie skrzynek t. zw. „safes“ w swych ogniotrwałych stalowych kasach i t. p.

— Kapitał zakładowy i rezerwy 57 000 000 marek. —

Rok założenia 1872.

Jan Sporys

Bytom G.-S., ul. Tarnogórska 43 w domu mistrza piekarnego Kuballa, — poleca:

Budziki

Srebrne zegarki remont.

Regulatory

14 dni ochodzące,

Masywne złote

pierszki

ślubne

ako też wszelkie towary

złote i srebrne oraz o-

kulary i binokle poleca.

po cenach jak najniższych

1000 000

Nadzwyczaj korzystne

polecenie!

Cygarylos - male cygary,

opodatkow. za 1/2, 320 mk.

do 400 mk., w paczkach

kartonowych opodatkow.

420 do 500 mk. Cy-

gary w opakow. po 20 sztuk

opodatkow. za 1/2, 500 do

50 mk. Cygary w opakow.

po 20 szt., czyste samoyaki

owar za 1/2, 600 do 1 500

mk. Wyślijka próbna 1/2, 1/2

za zaliczką. Bardzo re-

telne gatunki.

Dow. do handlu hur-

townego.

Dom wysyłkowy cygarów

J. Prager, Mannheim

1000000000